

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z wniosków E. D. oraz W. D. - następcy prawnego D. D.

przy uczestnictwie B. M.-N., M. N.

i Gminy Miejskiej K.

o ustanowienie służebności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 listopada 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni i uczestniczek B. M.-N. oraz M. N.

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 25 września 2009 r.,

- 1) **uchyla zaskarżone postanowienie w punkcie 1 (pierwszym) w części dotyczącej zmiany postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 16 marca 2009 r., i umarza postępowanie apelacyjne w tym zakresie,**
- 2) **oddala skargę kasacyjną w pozostałej części,**
- 3) **oddala wniosek Gminy Miejskiej K. o zasądzenie od skarżących na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 16 marca 2009 r. ustanowił służebność przejazdu i przechodu przez działki nr 18/2 i 73 na rzecz każdego z właścicieli nieruchomości stanowiącej działkę nr 21 oraz każdego z właścicieli nieruchomości stanowiącej działkę nr 23, a ponadto zasądził od współwłaścicieli działki nr 23 i właściciela działki nr 21 na rzecz Gminy Miejskiej K. solidarnie kwotę 167.023 zł (pkt III postanowienia) oraz samodzielnie od właściciela działki nr 21 E. D. na rzecz Gminy Miejskiej K. kwotę 209.517 zł (pkt IV postanowienia) z tytułu wynagrodzenia dla właściciela nieruchomości obciążonych służebnością.

Sąd Rejonowy ustalił wysokość jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności na podstawie opinii biegłej sądowej M. P., zgodnie z którą wysokość tego wynagrodzenia dla właścicieli działek nr 21 i nr 23 wynosi 167.023 zł, a dla właściciela działki nr 21 – 209.517 zł, a łączna wartość wynagrodzenia jest sumą tych kwot, przy czym wartość części służebności, przebiegającej na działce nr 73, z której korzystać będzie jedynie właściciel działki nr 21, wynosi 42.491 zł.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w punkcie IV apelacją wniesioną osobiście przez E. D., który zarzucał, że zasądzona od niego kwota przewyższa przypadającą na niego wartość wynagrodzenia obliczoną w opinii biegłej. W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że zakres zaskarżenia nie obejmuje punktu III postanowienia.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 25 września 2009 r. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie III przez wyeliminowanie z niego apelującego E. D., oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz ustalił, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne z wyjątkiem ustalenia dotyczącego wysokości wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności w części odnoszącej się do określenia wysokości tego wynagrodzenia od właściciela działki nr 21, czyli apelującego. Sąd odwoławczy na podstawie opinii biegłej M. P. przyjął, że to wynagrodzenie powinno wynosić 209.517 zł,

a wynagrodzenie od właścicieli działki nr 23 – 167.023 zł, natomiast łączna wysokość wynagrodzenia, należnego Gminie Miejskiej K. za ustanowienie obu służebności, wynosi 376.540 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na treść apelacji nie budziło wątpliwości, iż zakres zaskarżenia obejmował całość wynagrodzenia zasądzonego od E. D. na rzecz Gminy Miejskiej K., a więc także punkt III zaskarżonego postanowienia. Zdaniem Sądu drugiej instancji, rozszerzająca wykładnia oświadczeń procesowych skarżącego jest możliwa z tego względu, że środek odwoławczy sporządził on samodzielnie bez pomocy fachowego pełnomocnika.

Ponieważ łączne wynagrodzenie za ustanowienie służebności wynosi 376.540 zł, a nie 209.517 zł zgodnie ze stanowiskiem apelującego, więc nie ma podstaw do obniżenia należnego od niego wynagrodzenia jedynie do kwoty 42.491 zł. Jednocześnie nie było podstaw do obciążenia go solidarnym obowiązkiem zapłaty kwoty 167.023 zł wraz z właścicielami działki nr 23, ponieważ wynagrodzenie w tej kwocie mieści się w zasądzonej od niego kwocie 209.517 zł i w przeciwnym razie zostałby on dwukrotnie zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za ten sam szlak drogi koniecznej.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez wnioskodawczynię D. D. oraz uczestniczki B. M. – N. i M. N., które zarzuciły naruszenie art. 363 § 3 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd drugiej instancji granic zaskarżenia wskutek zmiany postanowienia Sądu Rejonowego w części, która – z uwagi na sposób sformułowania apelacji – stała się prawomocna. Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Po wniesieniu skargi kasacyjnej zmarła wnioskodawczyni D. D. i aktualnie postępowanie toczy się z udziałem jej następcy prawnego W. D.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sygn. akt III CZP 49/07, mającej moc zasady prawnej (OSNC 2008, nr 6, poz. 55) wyjaśniono, że pojęcia granice apelacji nie należy wiązać z treścią zarzutów i wniosków apelacyjnych, lecz z uprawnieniem i obowiązkiem sądu odwoławczego do pełnego i samodzielnego rozpoznania sprawy w oparciu o całość zebranego materiału dowodowego i właściwe przepisy prawa materialnego. Zwrócono także uwagę, że jednym z czynników kształtujących granice apelacji jest zakres zaskarżenia, gdyż kognicja sądu drugiej instancji obejmuje tylko ten fragment sprawy (tę część orzeczenia), który zgodnie z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. został objęty wskazaniem, co jest zaskarżone (całość czy część i ewentualnie jaka część orzeczenia sądu pierwszej instancji). Wiąże się to z treścią przepisów art. 363 § 1 i 3 k.p.c., z których wynika, że orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia, a jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w pozostałej części z upływem terminu do zaskarżenia, chyba że sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także w tej części.

Poza sporem jest zatem, że związanie sądu odwoławczego granicami apelacji w każdym wypadku dotyczy konieczności uwzględnienia granic zaskarżenia orzeczenia. Niezależnie od treści zarzutów i wniosków apelacyjnych oraz merytorycznego charakteru orzekania w sprawie przez sąd drugiej instancji, sąd ten nie może bowiem rozpoznać sprawy co do orzeczenia lub jego części, które stało się prawomocne.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, wskazać należy, że zaskarżone apelacją postanowienie Sądu Rejonowego zostało wydane w postępowaniu, w którym w rzeczywistości – wskutek połączenia spraw o ustanowienie drogi koniecznej, toczących się z wniosku E. D. (początkowo sygn. akt I Ns 1321/05, a następnie – I Ns 40/06) oraz z wniosku D. D. (sygn. akt I Ns 887/03) do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (por. zarządzenie k. 61 akt I Ns 40/06) – zostały jednocześnie rozstrzygnięte dwie sprawy, które pomimo połączenia zachowały odrębność w

zakresie orzekania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1967 r. sygn. akt I CR 158/67, OSNC 1968, nr 6, poz. 105).

Już tylko z tego powodu postanowienie Sądu Rejonowego nie mogło być traktowane jako kompleksowa i nierozłączna całość. Miało to znaczenie także dla określenia granic jego zaskarżenia apelacją wniesioną przez jednego z wnioskodawców, tj. E. D., ponieważ co do zasady mógł on zaskarżyć to postanowienie jedynie w części rozstrzygającej o złożonym przez niego wniosku, a nie w części dotyczącej drugiego wniosku, złożonego przez inną osobę. Mniej istotna jest natomiast inna okoliczność, o której należy jednak wspomnieć w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości, a mianowicie, że z punktu widzenia art. 363 § 2 k.p.c. orzeczenie o ustanowieniu służebności drogi koniecznej nie ma jednorodnego charakteru również w tym sensie, że można wyodrębnić w nim zagadnienia, mające samodzielne znaczenie. Chodzi o rozstrzygnięcia w przedmiocie ustanowienia drogi koniecznej oraz ustalenia wynagrodzenia za jej ustanowienie. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której na etapie postępowania apelacyjnego w ogóle nie jest kwestionowane orzeczenie o ustanowieniu służebności, a przedmiotem zaskarżenia jest wyłącznie rozstrzygnięcie o wysokości wynagrodzenia za jej ustanowienie. W takim wypadku – w świetle art. 363 § 3 k.p.c. – apelacja ogranicza się tylko do części orzeczenia, a w pozostałym zakresie staje się ono prawomocne.

Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, w której nie było żadnych wątpliwości, że apelacja wnioskodawcy E. D. nie obejmowała rozstrzygnięć zawartych w punktach pierwszym i drugim postanowienia Sądu Rejonowego, których przedmiotem było ustanowienie określonych bliżej służebności (k. 469). Problem powstał natomiast w związku z niedostrzeżeniem przez Sąd Rejonowy konsekwencji wskazanego wcześniej połączenia dwóch spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Skutkowało to zasądzeniem w punkcie trzecim postanowienia, i to solidarnie, wynagrodzenia za ustanowienie służebności jednocześnie od właściciela działki nr 21, tj. apelującego E. D., będącego wnioskodawcą tylko w sprawie I Ns 40/06 oraz od współwłaścicieli działki nr 23,

którzy byli wnioskodawcą bądź uczestnikami w sprawie I Ns 887/03. Niezależnie od tego w punkcie czwartym postanowienia Sąd Rejonowy zasądził od apelującego wynagrodzenie w pełnej wysokości przysługującej od niego jako właściciela działki nr 21.

Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji E. D. doszedł do przekonania, że wydane przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcie było wadliwe. Sąd Rejonowy stwierdził bowiem w uzasadnieniu swojego postanowienia, że ustalił wysokość wynagrodzenia przysługującego Gminie Miasta K. od właściciela działki nr 21 oraz właścicieli działki nr 23 na podstawie opinii biegłej M. P. (por. k. 486 i 492), którą uznał za rzetelną i mogącą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Faktycznie jednak orzekł sprzecznie z tą opinią. Biorąc pod uwagę jednocześnie treść punktów trzeciego i czwartego postanowienia, zasądził od apelującego E. D. łącznie wynagrodzenie w kwocie 376.540 zł. Tymczasem z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego wynika, że jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności drogi koniecznej dla właścicieli działki nr 23 i 21 powinno wynosić 167.023 zł, a dla właściciela działki nr 21 – 209.517 zł, natomiast łączna wartość wynagrodzenia za ustanowienie całej służebności dla działek 21 i 23 jest sumą obu kwot (k. 486).

Prowadzi to do analizowanej obecnie kwestii granic zaskarżenia powyższego postanowienia. Wiąże się to z odpowiedzią na pytanie, czyje interesy i w jakim zakresie zostały naruszone rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia za ustanowienie służebności.

Z przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które na mocy art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. wyznaczają zakres podstawy faktycznej orzekania przez Sąd Najwyższy, wynika, że jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności drogi koniecznej dla właścicieli działki nr 23 wynosi 167.023 zł, dla właściciela działki nr 21 – 209.517 zł, a łączna wartość wynagrodzenia za ustanowienie całej służebności dla obu działek jest sumą tych kwot i wynosi 376.540 zł (k. 535v –

536). Oznacza to, że uczestniczka Gmina Miasta K. powinna otrzymać wynagrodzenie łącznie we wskazanej ostatnio kwocie, ale oddzielnie od właściciela działki nr 21 (209.517 zł) i oddzielnie od właścicieli działki nr 23 (167.023 zł).

Przyczyną błędu Sądu Rejonowego było nieuwzględnienie okoliczności, że chociaż część ustanowionych dla tych działek służebności znajduje się na tym samym obszarze nieruchomości obciążonej, to ustalone przez biegłą wynagrodzenie zostało określone oddzielnie dla każdej z nieruchomości władających. Wobec tego zarówno apelujący, jak i wnoszący rozstrzyganą obecnie skargę kasacyjną błędnie uważali, że za części obu służebności, które się pokrywają, powinni zapłacić jedynie wynagrodzenie, wskazane w punkcie III postanowienia Sądu Rejonowego.

Z tego powodu ta część orzeczenia była niekorzystna wyłącznie dla apelującego E. D. Z punktu widzenia zarówno pozostałych uczestników (właścicieli działki nr 23), jak i właściciela nieruchomości obciążonej (Gminy Miasta K.), było ono bowiem korzystne, skoro ci pierwsi uzyskali osobę, która – aczkolwiek błędnie – obciążona została razem z nimi solidarnym obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia, które powinno obciążać w całości tylko nich, a z kolei Gmina uzyskała dodatkową osobę odpowiedzialną solidarnie, a więc za całość, wynagrodzenia za ustanowienie służebności dla innej działki, która nie stanowi własności tej osoby. Inaczej mówiąc, apelujący został dodatkowo obciążony wynagrodzeniem za służebność, ustanowioną dla cudzej nieruchomości.

Zwalczanie takiego rozstrzygnięcia leżało więc wyłącznie w jego interesie. Wiązało się to z koniecznością podjęcia decyzji, jaką część orzeczenia obejmuje wniesioną apelacją. Z treści apelacji, i to wielokrotnie oraz jednoznacznie, wynika, że apelujący zdecydował się na zaskarżenie wyłącznie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie czwartym postanowienia Sądu Rejonowego. Oprócz wyraźnego wskazania orzeczenia, które skarży i zgłoszenia w pełni korespondującego z tym wniosku apelacyjnego, powtórzył to jeszcze w treści uzasadnienia apelacji. Nie można zatem uznać, że w tym wypadku chodziło jedynie o przedstawienie

niewiązanych dla sądu odwoławczego, jak wyjaśniono na wstępie, zarzutów i wniosków, ale o określenie granic zaskarżenia, które muszą zostać wzięte pod uwagę przez ten sąd. Dotyczy to także sytuacji, w których określenie granic zaskarżenia jest ewidentnie niekorzystne dla skarżącego i prowadzi do uprawomocnienia się wadliwego orzeczenia.

Sąd drugiej instancji nie może dokonać wykładni granic zaskarżenia, prowadzącej do nadania zupełnie odmiennego znaczenia jednoznacznie wyrażonej woli skarżącego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2009 r. sygn. akt III CZP 83/09 (OSNC 2010, nr 5, poz. 69) stwierdzono wprawdzie, że zaznaczenie w apelacji zakresu żądanej zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia w sposób niezgodny z granicami zaskarżenia nie stanowi braku uniemożliwiającego nadanie biegu apelacji, jeżeli ze względu na tzw. integralność zaskarżonego orzeczenia sąd drugiej instancji może wyjść poza te granice oraz granice wniosków. Nie oznacza to jednak dopuszczalności swobodnego, a tym bardziej pomijającego wyraźne stanowisko skarżącego, interpretowania zakresu zaskarżenia orzeczenia przez Sąd drugiej instancji. W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy powiązał bowiem, w istocie całkowicie wyjątkową możliwość samodzielnego ustalania zakresu zaskarżenia przez sąd odwoławczy, z kwestią braków formalnych apelacji i ich usuwania.

Oznacza to, że o ile – jak można uznać w świetle motywów zaskarżonego postanowienia – Sąd odwoławczy powziął wątpliwości co do rzeczywistego zakresu zaskarżenia, nie był uprawniony we własnym zakresie dokonywać interpretacji treści środka odwoławczego, lecz powinien skorzystać z możliwości wyjaśnienia powstałych wątpliwości przez samego skarżącego. Pozwalał mu na to art. 373 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli Sąd drugiej instancji dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, zażąda ich usunięcia, a w razie nieusunięcia braków w wyznaczonym terminie apelacja ulega odrzuceniu.

Za dopuszczalnością dokonywania wykładni granic zaskarżenia nie przemawia przytoczony przez Sąd Okręgowy argument o możliwości ustalania rzeczywistego sensu i granic zaskarżenia orzeczenia w wypadkach, w których strona działa osobiście bez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Sąd



Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2008 r. sygn. akt I CSK 439/07 (LEX nr 424347) stwierdził, że ze względu na szczególne wymagania, stawiane w art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. (w ówczynie obowiązującym brzmieniu) profesjonalnym pełnomocnikom procesowym, złożona przez takich pełnomocników apelacja niespełniająca wymagań, określonych w tym przepisie, podlega odrzuceniu bez wzywania do usunięcia braków. Wyjątkowość tego wymagania nie pozwala jednak na jego wykładnię rozszerzającą. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że sąd oraz strona przeciwna nie mogą mieć wątpliwości odnośnie do zakresu zaskarżenia orzeczenia, który wpływa na zakres jego prawomocności, w związku z czym powinny one podlegać usunięciu na podstawie przepisów o uzupełnianiu braków apelacji.

Ze stanowiska Sądu Okręgowego wynika jednak, że tego zagadnienia nie uważał za brak formalny apelacji. Nie można więc obecnie rozważać, czy powinno ono zostać prawidłowo rozstrzygnięte na podstawie przepisów o uzupełnianiu braków formalnych apelacji (art. 373 k.p.c.). Sąd Okręgowy nie miał bowiem wątpliwości, że skarżący wskazał w apelacji zakres zaskarżenia. Niedopuszczalne było więc odmienne ustalenie zakresu zaskarżenia z powołaniem się na domniemywaną przez Sąd drugiej instancji wolę skarżącego.

Prawidłowe określenie zakresu zaskarżenia jest bowiem jedną z przesłanek skuteczności środka odwoławczego. Wobec tego strona skarżąca ponosi odpowiedzialność za prawidłowe – z jej punktu widzenia – określenie granic zaskarżenia i związane z tym ryzyko dokonania niekorzystnej dla siebie oceny co do tego, jaką część orzeczenia zaskarżyć. Jest to zagadnienie merytoryczne, które nie stanowi braku formalnego apelacji. Sąd odwoławczy nie jest uprawniony do ustalania lub precyzowania zakresu zaskarżenia, nawet gdy nabierze uzasadnionego przekonania, że skarżący błędnie (niekorzystnie) go określił.

Trafny jest zatem zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 363 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy wskutek niedopuszczalnej wykładni apelacji rozpoznał ją z przekroczeniem granic zaskarżenia, orzekając co do tej części orzeczenia, która była prawomocna. W rzeczywistości Sąd Okręgowy skorygował zakres zaskarżenia odpowiednio do treści przyjętych ustaleń

faktycznych, zmierzając do wydania orzeczenia, jakie prawidłowo powinno w tej sprawie zapaść, pomimo tego, że skarżący inaczej rozumiał tę kwestię.

Skarga kasacyjna podlegała jednak uwzględnieniu jedynie częściowo. Sąd Okręgowy prawidłowo orzekł bowiem o oddaleniu apelacji w tej części, w której dotyczyła ona punktu IV postanowienia Sądu Rejonowego, skoro ustalił, że wysokość wynagrodzenia obciążającego apelującego odpowiada zasądzonej od niego w tym orzeczeniu kwocie 209.517 zł. Wadliwe było natomiast objęcie zaskarżonym orzeczeniem także punktu III postanowienia Sądu Rejonowego, które w ogóle nie było zaskarżone. Wobec tego w skardze kasacyjnej bezpodstawnie zaskarżone zostało całe postanowienie Sądu Okręgowego, ponieważ stwierdzone uchybienie miało wpływ na wadliwość tylko części tego postanowienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił częściowo zaskarżone postanowienie oraz na mocy art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 386 § 3 k.p.c. umorzył postępowanie apelacyjne w tej części, ponieważ nie ma podstaw do ponownego rozpoznania sprawy w tym zakresie przez Sąd drugiej instancji, skoro ze stwierdzonego uchybienia wynika, że w ogóle niedopuszczalne było wydanie takiego orzeczenia, natomiast wniesiona apelacja została już oddalona, wobec czego nie istnieje potrzeba jej ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie – co do orzeczenia o oddaleniu apelacji – skarga kasacyjna została oddalona na mocy art. 389<sup>14</sup> k.p.c. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania kasacyjnego, objętych wnioskiem Gminy Miejskiej K., orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. *a contrario* w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c. z uwagi na to, że pomimo częściowego oddalenia skargi kasacyjnej, wskutek jej wniesienia przez innych uczestników, polepszeniu uległa także sytuacja Gminy, ponieważ uchylone zostało niekorzystne również dla niej orzeczenie Sądu Okręgowego.

